

Saturator na pikniku Solidarności

Ewa Łosińska 29-08-2010

Nie tylko dawni działacze opozycji bawią się w niedzielę na pikniku 30-lecia Solidarności w Krakowie. Nawet najmłodszy chętnie słuchają piosenek z tamtych lat i piją wodę z oryginalnego saturatora

To trunek z sokiem made in PRL okazał się dla wielu przebojem spotkania "Wolni i solidarni". Na imprezie, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Maj '77 przy współpracy z Muzeum PRL-u w Nowej Hucie i krakowskiego IPN nie zabrakło też sklepu „z epoki”. A w nim – octu i musztardy na półkach. Bo tyle oferował przez lata klientom komunistyczny handel.

Mimo to święto na Placu Szczepańskim Krakowie przebiega w radosnej atmosferze. Bawią się wspólnie szef Stowarzyszenia Maj 77, eurodeputowany PO Bogusław Sonik, poseł PiS Ryszard Terlecki, minister obrony Bogdan Klich i wielu innych, którzy współpracowali z „Solidarnością” w Małopolsce. Bogusław Sonik był zresztą w latach 1980-81 jej wiceprzewodniczącym. Ludzie o bardzo odmiennych dziś poglądach politycznych pokazali w Krakowie, że potrafią wspólnie świętować.

Piknik rozpoczął i zakończy maraton filmowy, podczas którego prezentowano obrazy dokumentalne poświęcone Solidarności i wydarzeniom Sierpnia '80. Dla zainteresowanych świętowaniem rocznicy wielkiego polskiego zwycięstwa przygotowano też gry terenowe i konkursy. Trzeba np. spróbować wcielić się w dawnego opozycjonistę, przekazać tajną wiadomość, przygotować nielegalną ulotkę i spróbować swych sił w konspiracji. Nie wolno wpaść w ręce wszechobecnej SB.

Uczestnicy wielkich wydarzeń sprzed lat w specjalnym namiocie przekazywali swoje świadectwa i wspomnienia z tamtego okresu. Zostaną one zarejestrowane i wykorzystane przez historyków.

Najmłodszy chętnie robili sobie zdjęcia z głową w miejscu twarzy kowboja ze słynnego plakatu „W samo południe”, który zachęcał do głosowania na Solidarność w 1989 roku.

Przy ulicy Karmelickiej 16 w Krakowie odsłonięta została także symboliczna tablica pamiątkowa w miejscu, gdzie mieściła się pierwsza siedziba małopolskiej „Solidarności”. Prawdziwa tablica zostanie wmurowana tam w ciągu najbliższych kilku tygodni.